

Krnąbrny rycerz i zamek Bolczów

Turyści spacerujący po ruinach mawiają, że pośród ruin skalnych labiryntów wciąż można poczuć obecność tajemniczego kusznika Jano, który prawdopodobnie był budowniczym zamku Bolczów. Mógł być również mordercą...

Według legendy, Jano żył w XIV wieku. W okolicy dzisiejszych Janowic Wielkich rozwijało się wówczas górnictwo miedzi. Zjeżdżali się tam liczni gwarkowie. Znajdowali pracę, zostawali i tak powstała osada. Ludzie toczyli w niej spokojne, szczęśliwe, dostatnie życie. Oprócz Polaków, było tam wielu Niemców, którzy też bogacili się dzięki złożom miedzi. Życiu w osadzie przyglądał się Jano, tajemniczy kusznik, który nie mógł znieść tego, że niemieccy górnicy stanowili dla Polaków bardzo silną konkurencję. W akcie zemsty zabijał ich. Były to dziwne, owiane tajemnicą morderstwa, wykonywane cicho i precyzyjnie za pomocą strzał zakończonych srebrnymi grotami. Ludzie z pobliskich wsi z przerażeniem mówili o kuszniku: "Mściciel z Miedzianej Góry".

Zaniepokoiło to panującego wówczas księcia Bolka II. Zorganizował turniej rycerski, który wygrał właśnie Jano. Książę docenił jego nieprzeciętne umiejętności i postanowił go wynagrodzić. Darował rycerzowi wszystkie winy, ponieważ był najlepszym strzelcem turnieju. Jano został pasowany na rycerza i w swym herbie miał umieścić trzy grotty, na znak, że w obecności księcia zabił celnymi strzałami trzy ptaki w locie. W zamian miał za zadanie wybudować zamek warowny w pobliżu Miedzianej Góry i do końca swoich dni chronić miejscowych gwarków i strzec szlaków handlowych. Jano wykorzystał szansę i zmienił się z mordercy w szlachetnego rycerza. Postanowił złożyć hołd księciu, od którego otrzymał łaskę, dlatego wybudowany zamek nazwał od jego imienia: Bolczów. Miejscowa ludność nazwała wieś Janowice Wielkie na cześć nowego, dobrego pana.